

Janusz Panasewicz, W

Wygrałem w życiu chyba ślepy los.
Kochałem robić to co chce.
Zapominałem się jak wielu z nas.
Mówię Ci niczego nie żal mi.
A teraz spadam już do siebie.
Po prostu zrywam się i już.
I znowu będę w siódmym niebie.
Dobrze jest czasami kogoś mieć.
Włoczyłem się latami tu i tam.
Wiesz. Poznałem sporo różnych miejsc.
I ludzi dobrych czasem ludzi złych.
Płynął czas ja nie zmieniłem nic.
A teraz spadam już do siebie.
Po prostu zrywam się i już.
I znowu będę w siódmym niebie.
Dobrze jest czasami kogoś mieć.
A teraz spadam już do domu.
Tam pewnie czeka na mnie ktoś.
I nie uwierzę już nikomu. Nie.
Kto mówi że samemu łatwiej żyć.
A teraz spadam już do domu.
Tam pewnie czeka na mnie ktoś.
I nie uwierzę już nikomu. Nie.
Kto mówi że samemu łatwiej żyć.